

Stanowisko rządu polskiego wobec protestu środowiska nauczycielskiego dotyczącego zmian w systemie oświaty w Polsce w 2019 roku

ELŻBIETA CEHOLNIK-SZAFRAN
MGR

Uniwersytet Szczeciński, Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie
e-mail: e.ceholnik-szafran@wp.pl

Słowa kluczowe edukacja, nauczycielskie związki zawodowe, nauczyciel, protesty, rząd, spór zbiorowy, strajk, system oświaty

Abstrakt W artykule przedstawiono stanowisko rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz partii opozycyjnych wobec protestu środowiska nauczycielskiego w tym nauczycielskich związków zawodowych dotyczącego wprowadzonych zmian w systemie oświaty w Polsce w 2019 roku. Głównym postulatem protestujących była podwyżka wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli. Ponadto środowisko nauczycielskie domagało się większych nakładów finansowych na oświatę z budżetu państwa, zmian w ocenie pracy i awansie nauczycieli oraz dymisji minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej.

Protestujących nauczycieli reprezentowały trzy związki zawodowe. Był to Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” (KSOiW NSZZ Solidarność) oraz Wolny Związek Zawodowy „Solidarność-Oświata” (WZZ Solidarność-Oświata) będący organizacją członkowską Forum Związków Zawodowych. Funkcję prezesa ZNP pełni Sławomir Broniarz. Z kolei stanowisko przewodniczącego KSOiW NSZZ Solidarność zajmuje Ryszard Proksa, a WZZ Solidarność-Oświata – Sławomir Wittkowicz. Celem artykułu jest ukazanie decyzji rządu Mateusza Morawieckiego i stanowiska opozycji parlamentarnej wobec akcji strajkowej w publicznych placówkach systemu oświaty w 2019 roku. Zaprezentowano przyczyny, przebieg i konsekwencje strajku nauczycieli – zarówno dla uczniów, jak też rodziców i pracowników oświaty niebędących nauczycielami.

W artykule wykorzystano następujące metody badawcze: decyzyjną, instytucjonalno-prawną, porównawczą, statystyczną oraz analizy treści. Starano się do odpowiedzi na pytania badawcze dotyczące przyczyn i skutków protestu nauczycielskich związków zawodowych w sprawie zmian w systemie oświaty w Polsce po 2017 roku oraz decyzji rządu i stanowiska opozycji parlamentarnej wobec żądań nauczycielskich związków zawodowych.

The position of Polish government regarding teachers' community protest against changes in education system in 2019

Keywords	education, teacher trade unions, teacher, protests, government, collective dispute, strike, education system
Abstract	<p>In the article there is presented the position of Law and Justice government and of the opposition parties against teachers' community protest including teacher trade unions and regarding implementing of changes in education system in Poland in 2019. Than main demand was the increase of basic teachers' remuneration. Apart from that, teachers expected more financial support for education from the country budget, changes in teachers' professional assessment criteria and in promotion system as well as the resignation of National Education Ministry Ms Anna Zalewska. The protesting teachers were represented by three trade unions. That were Polish Teachers' Union (ZNP), Independent Self-Governing Labour Union 'Solidarność' – Country Section of Education and Upbringing (KSOiW NSZZ Solidarność) and Free Trade Union 'Solidarność-Oświata' (WZZ Solidarność-Oświata) a memeber organisation of Trade Unions' Forum. The president of ZNP is Sławomir Broniarz, Ryszard Proksa is the chairman of KSOiW NSZZ Solidarność and WZZ 'Solidarność-Oświata' is represented by Sławomir Wittkowicz. The aim of this article is to present the decisions of Mateusz Morawicki's government and the position of parliamentary opposition against the protest action in education system public institutions in 2019.</p> <p>There are presented the reasons, the course and the consequences of teachers' strike for children and parents as well as for the educational employees not being teachers.</p> <p>In the article the following research methods have been used: decisional, institutional-legal, comparison, statistical, content analysis. It was an attempt to answer research questions regarding reasons and consequences of teacher trade unions' protests in the case of changes in educational system in Poland in 2017 and governmental decisions as well as parliamentary opposition stance against the demands of teachers' trade unions.</p>

Wprowadzenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie przyczyn, przebiegu i skutków protestu nauczycielskich związków zawodowych w kontekście decyzji rządu oraz stanowiska opozycji parlamentarnej i społeczeństwa wobec żądań protestujących nauczycieli.

Autorka artykułu starała się odpowiedzieć na następujące pytania badawcze:

1. Jakie były przyczyny protestu środowiska nauczycielskiego w Polsce w 2019 roku?
2. Jakie było stanowisko rządu i opozycji parlamentarnej wobec żądań nauczycielskich związków zawodowych?
3. Jakie były skutki strajku nauczycieli dla szkolnictwa polskiego?

Dążąc do odpowiedzi na tak postawione pytania badawcze, wykorzystano metody: decyzyjną, instytucjonalno-prawną, porównawczą, statystyczną oraz analizy treści. Dzięki metodzie decyzyjnej ukazano działania nauczycielskich związków zawodowych wobec wprowadzonych zmian w systemie oświaty zgodnie z reformą edukacji z 2017 roku oraz wpływ decyzji rządu na przebieg strajku nauczycielskich związków zawodowych. Wykorzystując metodę instytucjonalno-prawną, przedstawiono uwarunkowania prawne strajku nauczycielskich związków zawodowych.

Metoda porównawcza pozwoliła ukazać podobieństwa oraz różnice pomiędzy stanowiskiem rządu a postulatami nauczycielskich związków zawodowych wobec zmian wprowadzonych w systemie oświaty w 2017 roku. Metoda statystyczna stworzyła możliwość zaprezentowania danych o liczbie publicznych placówek oświatowych objętych strajkiem w 2019 roku.

Założenia i skutki reformy oświaty z 2017 roku

W programie *Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska* z 2011 roku Prawo i Sprawiedliwość (PiS) obiecało nauczycielom, że jeśli wygra wybory parlamentarne w 2015 roku i utworzy rząd, to:

znacznie podwyższy wynagrodzenia nauczycieli szkół publicznych. Zrobimy to natychmiast po powrocie takiego wzrostu gospodarczego, jaki miał miejsce za naszych rządów w latach 2005–2007. W przypadku nauczycieli legitymujących się wysokimi kwalifikacjami i dokonaniami miesięczne wynagrodzenie powinno wzrosnąć w stosunku do obecnego stanu nawet o 2500 zł brutto. Wzrosną także znacznie, w stosunku do obecnego poziomu, minimalne stawki dodatków: funkcyjnego, za wychowawstwo i motywacyjnego. W ramach systemowego rozwiązania problemu wysokości zarobków zostanie powiązany wzrost kwoty bazowej ze wskaźnikiem wzrostu gospodarczego i inflacji (Prawo i Sprawiedliwość, 2011, s. 146).

PiS zapowiedziało likwidację gimnazjów. Nowa struktura szkolnictwa miała obejmować ośmioletnią szkołę podstawową, a następnie do wyboru czteroletnie liceum ogólnokształcące, pięcioletnie technikum, trzyletnią szkołę branżową I stopnia i dwuletnią szkołę branżową II stopnia. Oprócz zmian w strukturze systemu oświaty PiS planowało zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Nauka miała być obowiązkowa dla dzieci od siódmego roku życia. O posłaniu sześciolatków do szkoły podstawowej mieli decydować rodzice.

Zwycięstwo PiS i Zjednoczonej Prawicy¹ w wyborach parlamentarnych w 2015 roku stworzyło możliwość powołania większościowego rządu, na czele którego stanęła premier Beata Szydło. Ministrem edukacji narodowej w gabinecie B. Szydło została Anna Zalewska, która była odpowiedzialna za przygotowanie oraz wdrożenie zmian w systemie oświaty w latach 2015–2019².

Wdrożona w 2017 roku przez rząd PiS reforma systemu edukacji zakładała likwidację gimnazjów, wprowadzenie ośmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniego liceum ogólnokształcącego. Od 1 września 2017 roku zaplanowano wprowadzenie szkół branżowych I i II stopnia w miejsce zasadniczych szkół zawodowych.

¹ W wyborach do parlamentu w 2015 r. z listy PiS wystartowały wspólnie Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry i Polska Razem Jarosława Gowina (ugrupowania te utworzyły Zjednoczoną Prawicę).

² Od 16 listopada 2015 r. do 11 grudnia 2017 r. A. Zalewska była ministrem edukacji w rządzie B. Szydło. Następnie, od 11 grudnia 2017 r. do 4 czerwca 2019 r., stanowisko to zajmowała w rządzie Mateusza Morawieckiego. Opozycja parlamentarna domagała się odwołania A. Zalewskiej z funkcji ministra edukacji narodowej. Politycy opozycji zarzucali jej nierzetelne przygotowanie i realizację reformy szkolnictwa oraz wprowadzenie chaosu w szkołach. W latach 2016–2019 opozycja parlamentarna trzy razy złożyła do Marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego wnioski o wotum nieufności wobec minister A. Zalewskiej – w listopadzie 2016 r., w październiku 2018 r. i w kwietniu 2019 r. (Piekarski, 2019).

Ponadto rząd B. Szydło zniósł obowiązek szkolny dla sześciolatków, jednocześnie nie zezwalając na pozostawienie zerówek w szkołach. Przepisy dotyczące obowiązku szkolnego od siódmego roku życia oraz wychowania przedszkolnego weszły w życie 1 września 2016 roku³. Wiceminister edukacji narodowej Marzena Machałek, odnosząc się do zmiany wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego, stwierdziła, że „porządkuje bałagan i wycofuje pseudoreformę [, co] (...) jest pozytywną odpowiedzią na oczekiwania rodziców, którzy prowadzili dramatyczną walkę o dobro swoich dzieci, o dobro polskiej edukacji” (cyt. za Portal Infor.pl, 2016).

Innego zdania, niż wiceminister M. Machałek, była posłanka Platformy Obywatelskiej (PO) Joanna Kluzik-Rostkowska, w rządach Donalda Tuska i Ewy Kopacz zajmująca stanowisko minister edukacji narodowej. W grudniu 2015 roku, zabierając głos w debacie sejmowej dotyczącej zniesienia obowiązku szkolnego dla sześciolatków, stwierdziła ona:

dzieci w wieku sześciu lat chodzą do szkoły w 24 krajach Unii Europejskiej, w części z nich edukację zaczynają wcześniej. Dzieci w ponad 130 krajach świata zaczynają edukację w wieku lat sześciu, albo nawet wcześniej. Dlaczego uważacie państwo, że polskie dzieci w przeciwieństwie do innych dzieci, nie tylko europejskich, nie są zdolne do tego, by rozpocząć edukację szkolną w wieku lat sześciu? (...) Dlaczego macie tak złe zdanie o polskich dzieciach? (Portal Infor.pl, 2016).

W ramach reformy oświaty wprowadzonej przez rząd B. Szydło w szkołach podstawowych nastąpiła zmiana podstawy programowej. Wprowadzono nowe programy kształcenia w klasach pierwszych, czwartych i siódmych szkoły podstawowej. Skutkiem tych zmian była rezygnacja nauczycieli z pracy w szkolnictwie, jak również przeniesienie przez rodziców dzieci z publicznych szkół średnich do prywatnych.

W wyniku wprowadzonej reformy szkolnictwa z dniem 1 września 2019 roku nastąpiła kumulacja roczników w szkołach średnich. Naukę rozpoczęli pierwsi absolwenci ośmioletniej szkoły podstawowej oraz ostatni absolwenci gimnazjów. W konsekwencji na zainteresowaniu zyskały szkoły prywatne.

Reforma systemu oświaty z 2017 roku została skrytykowana przez większość nauczycieli, rodziców, samorządowców, Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) oraz Rzecznika Praw Dziecka, który uznał, że reforma była zbyt szybko wprowadzona i bez konsultacji ze wszystkimi środowiskami. W opinii nauczycielskich związków zawodowych i opozycji parlamentarnej reforma szkolnictwa nie została rzetelnie przygotowana przez rząd B. Szydło.

ZNP był pomysłodawcą przeprowadzenia referendum edukacyjnego. W skład komitetu wspierającego inicjatywę referendalną weszli: członkowie fundacji „Rodzice przeciwko reformie edukacji”, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń działających na rzecz polskiej edukacji w ramach „Koalicja NIE dla chaosu w szkole”, Krajowe Porozumienie Rodziców i Rad Rodziców, Społeczne Towarzystwo Oświatowe, Krajowe Forum Oświaty Niepublicznej, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, PO, Nowoczesna, Razem i Inicjatywa Polska (TVN24, 2017).

Celem referendum edukacyjnego było zadanie pytania nauczycielom: „Czy jest Pani/Pan przeciw reformie edukacji, którą rząd wprowadza od 1 września 2017 roku?”.

³ Zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków i przedszkolnego dla pięciolatków przewidywała znowelizowana przez parlament ustawa o systemie oświaty. 7 stycznia 2016 r. ustawę podpisał prezydent Andrzej Duda (Ustawa, 2015).

20 lipca 2017 roku Sejm RP odrzucił obywatelski wniosek o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum szkolnego. W głosowaniu wzięło udział 446 posłów. Za poparciem wniosku opowiedziało się 210 posłów z PO, Nowoczesnej, Kukiz'15, PSL, Unii Europejskich Demokratów i Republikanów. Za jego odrzuceniem głosowało natomiast 236 posłów PiS i koła poselskiego Wolni i Solidarni. Nikt nie wstrzymał się od głosu (Głosowanie, 2017). Tym samym referendum szkolne nie zostało przeprowadzone – mimo zebranych 910,5 tys. podpisów.

Przyczyny i przebieg strajku nauczycielskich związków zawodowych

Rządy B. Szydło i M. Morawieckiego musiały zmierzyć się z falą protestów wielu grup zawodowych. W latach 2016–2019 strajki organizowali lekarze, pielęgniarki, taksówkarze, policjanci, osoby niepełnosprawne oraz nauczyciele. Przyczyną wybuchu strajków były przede wszystkim niskie zarobki protestujących oraz żądania poprawy warunków pracy.

W 2017 roku miał miejsce protest lekarzy rezydentów. Młodzi lekarze domagali się podwyżki wynagrodzeń i zwiększenia nakładów na służbę zdrowia. W wyniku serii negocjacji i konsultacji minister zdrowia Łukasz Szumowski i strajkujący lekarze rezydenci wypracowali porozumienie, które podpisano w lutym 2018 roku. Strony ustaliły wzrost nakładów na ochronę zdrowia i osiągnięcie poziomu 6 proc. PKB wydatków na ten cel do 2024 roku.

Podwyżki wynagrodzeń dla młodych lekarzy weszły w życie 1 lipca 2018 roku. Zgodnie z nimi lekarz zakwalifikowany do odbywania rezydentury w dziedzinie nieokreślonej jako priorytetowa miał otrzymać miesięczne 4 tys. zł brutto wynagrodzenia, a w dziedzinie określonej jako priorytetowa – 4,7 tys. zł. Ponadto przewidziano wzrost uposażenia od trzeciego roku rezydentury o 500 zł brutto dla specjalizacji niepriorytetowych i o 600 zł brutto dla specjalizacji priorytetowych (Stanek, 2019).

Inną grupą zawodową, która domagała się wzrostu wynagrodzenia, byli policjanci. Od lipca 2018 roku na znak protestu przechodzili oni na zwolnienia lekarskie, unikali wystawiania mandatów, zamiast nich stosując pouczenia, poruszali się oflagowanymi radiowozami i nie korzystali z prywatnych telefonów w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. Stosunek rządu do protestu policjantów był inny niż do strajkujących lekarzy rezydentów czy nauczycieli. Negocjacje pomiędzy stroną rządową, którą reprezentował minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński, i szefem policyjnych związków zawodowych Rafałem Jankowskim trwały kilka godzin. W trakcie negocjacji ustalono, że od stycznia 2019 roku funkcjonariusze policji otrzymają średnio 655 zł brutto podwyżki wynagrodzenia, a służba cywilna w więziennictwie – 300 zł brutto. Wpływ na szybkie osiągnięcie porozumienia pomiędzy rządem M. Morawieckiego a środowiskiem policjantów miały zbliżające się obchody odzyskania przez Polskę niepodległości. Istniało duże prawdopodobieństwo, że 11 listopada 2018 roku planowane uroczystości państwowe nie będą w pełni zabezpieczone przez służby mundurowe.

Rząd PiS chcąc uniknąć protestów najbardziej roszczeniowej grupy zawodowej, jaką byli i są górnicy, podjął działania, w wyniku których Polska Grupa Górnicza (zatrudniająca 42 tys. osób) przeznaczyła na podwyżki wynagrodzeń górników 280 mln zł w 2018 roku i 300 mln zł w 2019 roku (Drabik, 2019).

Strajk nauczycieli w 2019 roku nie był pierwszym tego typu protestem tej grupy zawodowej po 1989 roku. Pierwsza duża fala protestów miała miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku (szczególnie w 1993 roku), co zostało skrytykowane przez prymasa Józefa Glempa w następujący sposób: „Czy nauczyciele zamykający szkoły i opuszczający uczniów mogą nauczyć miłości ojczyzny? Czy nauczyciele mogą spokojnie uczyć historii Polski i przerabiać dzieła wieszczów, gdy jednocześnie podpisują się pod zdaniem: tylko teraz, przed maturami, możemy wymusić podwyżki płac?” (Dziennik.pl, 2019). Nauczyciele protestowali również za rządów Jarosława Kaczyńskiego (w 2007 roku) oraz Donalda Tuska (w 2017 roku). Protestujący zazwyczaj domagali się waloryzacji płac i większych nakładów na edukację. Biorąc pod uwagę ustalenia pomiędzy nauczycielami a rządami z lat 2007–2015, warto zauważyć, że żądania środowiska nauczycielskiego nigdy nie zostały spełnione w pełnym zakresie, co rodziło rozgoryczenie tej grupy zawodowej. Pomimo wzrostu wynagrodzeń nauczycieli w ciągu ostatnich dziesięciu lat grupa ta obok pracowników służby zdrowia pozostaje nadal najmniej zarabiającą w kraju.

18 grudnia 2018 roku ZNP ogłosił Ogólnopolską Akcję Protestacyjną Pracowników Oświaty. Nauczycielski związek zawodowy żądał od stycznia 2019 roku wzrostu wynagrodzeń o 1000 zł. Jednocześnie zachęcał nauczycieli do troski o swoje zdrowie. 22 stycznia 2019 roku odbyły się rozmowy minister edukacji A. Zalewskiej z przedstawicielami ZNP i Forum Związków Zawodowych (FZZ). Minister zaproponowała związkowcom podwyżkę wynagrodzenia o 5% od stycznia 2019 roku. Strony nie doszły jednak do porozumienia. Nauczycielskie związki zawodowe podtrzymały żądania wzrostu wynagrodzeń o 1000 zł od 2019 roku.

W lutym 2019 roku podczas konwencji wyborczej do Parlamentu Europejskiego PiS przedstawiło pięć propozycji programowych, które określono tzw. piątką Kaczyńskiego. Przedstawiony przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego pakiet świadczeń socjalnych zakładał 13 emeryturę (tzw. emeryturę plus) w formie jednorazowej wypłaty w wysokości 1100 zł brutto dla wszystkich emerytów i rencistów, wypłatę świadczeń z programu Rodzina 500 plus bez kryteriów dochodowych, zniesienie podatku dochodowego dla obywateli poniżej 26 roku życia, odbudowę połączeń autobusowych PKS, zwiększenie limitu kosztów uzyskania przychodu co w praktyce oznaczało wprowadzenie niższego podatku dochodowego dla osób aktywnych zawodowo (Dąbrowska, 2019). Realizacja programu piątki Kaczyńskiego miała kosztować 43 mld zł. Rząd w swoich socjalnych planach nie uwzględnił podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli, mimo że w tym samym czasie nauczycielskie związki zawodowe prowadziły negocjacje w tej sprawie.

4 marca 2019 roku ZNP podjął uchwałę o przeprowadzeniu referendum strajkowego w placówkach oświatowych do 25 marca. W tym samym czasie ZNP ogłosiło, że 78% szkół i placówek oświatowych jest w sporze zbiorowym. Referendum strajkowe rozpoczęło się 5 marca i trwało przez dwa tygodnie robocze. W referendum uczestniczyli nie tylko nauczyciele szkół i przedszkoli, ale także pracownicy administracji i obsługi. Uczestniczącym w referendum strajkowym zadano następujące pytanie: „Czy wobec niespełnienia żądania dotyczącego podniesienia wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli, wychowawców, innych pracowników pedagogicznych i pracowników niebędących nauczycielami o 1000 zł z wyrównaniem od 1 stycznia 2019 r. jesteście za przeprowadzeniem strajku począwszy od 8 kwietnia?” (Polska Times, 2019).

Referenda strajkowe przeprowadzono w 58,7% placówek oświatowych. Na prawie 20 tys. jednostek za strajkiem opowiedziało się ponad 15,5 tys. ZNP poinformował, że za strajkiem opowiedziało się 90% nauczycieli (Radio Zet, 2019a).

26 marca 2019 roku ZNP i FFZ w trakcie negocjacji płacowych ze stroną rządową domagały się wzrostu wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli, wychowawców, pracowników administracji i obsługi o 1000 zł z wyrównaniem od stycznia 2019 roku (FZZ, 2019). 7 kwietnia 2019 roku w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie odbyły się rozmowy ostatniej szansy pomiędzy przedstawicielami rządu i nauczycielskich związków zawodowych. Stronę rządową reprezentowali m.in. wicepremier B. Szydło, minister edukacji A. Zalewska, wiceminister edukacji Maciej Kopeć, minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska i szef kancelarii premiera Michał Dworczyk. Uczestnikami rozmowy ostatniej szansy przed ogólnopolskim strajkiem były nauczycielskie związki zawodowe reprezentowane m.in. przez prezesa ZNP Sławomira Broniarza, przewodniczącego Wolnego Związku Zawodowego „Solidarność-Oświata” (WZZ Solidarność-Oświata) Sławomira Wittkowicza, szefa Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” (KSOiW NSZZ Solidarność) Ryszarda Proksę i przewodniczącą FZZ Dorotę Gardias.

Rozmowy na temat sytuacji w polskiej oświacie oraz rządowych i związkowych propozycji zmian w szkolnictwie zakończono podpisaniem porozumienia pomiędzy rządem M. Morawieckiego i KSOiW NSZZ Solidarność. Propozycje dla nauczycieli przedstawione przez rząd zostały odrzucone przez ZNP i FZZ. Tym samym porozumienie pomiędzy tymi stronami nie zostało podpisane.

Ustalenia pomiędzy rządem M. Morawieckiego a KSOiW NSZZ Solidarność dotyczyły 15-procentowej podwyżki dla nauczycieli w 2019 roku, skrócenia ścieżki awansu zawodowego, wsparcia dla młodych nauczycieli, dodatku za wychowawstwo o wysokości co najmniej 300 zł, zmniejszania biurokracji w szkole oraz zmiany systemu wynagradzania nauczycieli (Poznańska, 2019)

Kurator oświaty województwa zachodniopomorskiego Magdalena Zarębska-Kulesza, odnosząc się do porozumienia z 7 kwietnia, potwierdziła, że od 1 września 2019 roku średnie wynagrodzenie brutto z dodatkami dla nauczyciela stażysty wyniesie 3335 zł, dla nauczyciela kontraktowego – 3702 zł, mianowanego – 4802 zł, a dyplomowanego – 6136 zł. Zwróciła również uwagę, że niektóre przywileje nauczycieli zostaną przywrócone, w tym przykładowo roczny staż.

Przewodniczącą KSOiW NSZZ Solidarność R. Proksa uznał porozumienie za „sukces, ponieważ jednym z głównych naszych – oprócz płacowego – postulatów była zmiana systemu wynagradzania i to osiągnęliśmy. Można powiedzieć, że wszystkie cztery postulaty, które zgłosiliśmy do negocjacji, zostały przyjęte, stąd jesteśmy w miarę zadowoleni” (Dzieje.pl, 2019). Innego zdania był z kolei szef ZNP S. Broniarz. Przewodniczący największego nauczycielskiego związku zawodowego oczekiwał od rządu zupełnie innych propozycji płacowych. Zdaniem S. Broniarza nie było „powodu, by strajk nauczycieli nie rozpoczął się w poniedziałek” (Dzieje.pl, 2019).

Prezes WZZ Solidarność – Oświata S. Wittkowicz krytycznie odniósł się do propozycji rządu, dając temu wyraz w następujących słowach: „Jak będziecie więcej pracować, to jest szansa, że za cztery lata będziecie więcej zarabiać” oraz „Jak będzie was mniej i nie zmniejszymy nakładów na oświatę, to być może nawet zrealizujemy dla niektórych jakieś podwyżki” (Dzieje.pl, 2019).

W związku z brakiem porozumienia rządu ze wszystkimi nauczycielskimi związkami zawodowymi co do przyszłości systemu oświaty oraz jej finansowania, 8 kwietnia 2019 roku rozpoczęła się *akcja strajkowa* w publicznych jednostkach systemu oświaty. Termin strajku nauczycieli był zbieżny z planowanym terminem egzaminów gimnazjalnych (10–12 kwietnia) i ósmoklasistów (15–17 kwietnia).

Biorąc pod uwagę artykuł 59 Konstytucji RP z 1997 roku, nauczycielskim związkom zawodowym przysługiwało prawo do organizowania strajków pracowniczych, jak również innych form protestu w granicach określonych w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z 1991 roku (Konstytucja, 1997; Ustawa, 1991). Zgodnie z ustawą z 1991 roku pracownikom podejmującym akcję strajkową nie przysługuje wynagrodzenie. Mają oni prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz uprawnień wynikających ze stosunku pracy.

Podczas konferencji prasowej w dniu rozpoczęcia strajku, zachodniopomorski wicekurator oświaty Jerzy Sołtysiak podał, że do strajku w województwie zachodniopomorskim przystąpiły 124 ze 194 przedszkoli (63,9%), 339 z 385 szkół podstawowych (88%), 11 z 14 gimnazjów (78,57%), 21 z 32 szkół ponadgimnazjalnych (65,6%) oraz 127 ze 177 zespołów szkół ponadgimnazjalnych (71,75%). Zatem w 2019 roku w województwie zachodniopomorskim do strajku przystąpiło 77,56% przedszkoli, szkół i placówek oświatowych – proporcjonalnie więcej niż w skali kraju. Według MEN w całym kraju udział w strajku nauczycieli wzięło około 48,5% podmiotów oświatowych (Trwają strajki nauczycieli, 2019).

W czasie strajku na Facebooku działalność prowadziły zrzeszające nauczycieli grupy „Ja nauczyciel” i „Protest z wykrzyknikiem”. Grupy te wspierały strajkujących i nawoływały do strajku. Symbolem grupy zrzeszającej nauczycieli „Protest z wykrzyknikiem” był znaczek z wykrzyknikiem na pomarańczowym tle, zachęcający do akcji protestacyjnej nauczycieli.

W dniach od 10 do 12 kwietnia 2019 roku przeprowadzono egzaminy gimnazjalne. Kilka dni później, czyli od 15 do 17 kwietnia, odbyły się egzaminy ósmoklasistów. Przeprowadzono je bez zakłóceń, zgodnie z harmonogramem. Do egzaminów gimnazjalnych (350 tys.) i ósmoklasistów (377 tys.) przystąpiło ponad 727 tys. uczniów. Egzamin gimnazjalny miał miejsce w ponad 7300 szkołach, a egzamin ósmoklasistów w ponad 12 700 szkołach. Zdanie tych egzaminów było koniecznym warunkiem do ukończenia szkoły podstawowej i gimnazjum.

Egzaminy przeprowadzono dzięki nowelizacji rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 2 kwietnia 2019 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego. Stworzono możliwość „powołania w skład zespołów nadzorujących przebieg egzaminu innych nauczycieli (spoza tej szkoły), w tym osób posiadających kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela niezatrudnionych w szkole lub placówce” (Portal Oświatowy, 2019).

18 kwietnia 2019 roku w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie w trakcie strajku nauczycieli odbyło się kolejne spotkanie negocjacyjne pomiędzy przedstawicielami rządu M. Morawieckiego a ZNP i FZZ. Strony sporu były reprezentowane przez dotychczasowych przedstawicieli. Wicepremier B. Szydło zaproponowała związkowcom zwiększenie pensum nauczycielskiego z 18 do 20 godzin. W zamian nauczyciel dyplomowany mógłby liczyć na wzrost średniego wynagrodzenia o 250 zł. Przedstawiona propozycja miała obowiązywać od września 2020 roku (Suchecka, Wilgocki, 2019).

Propozycja rządu nie została zaakceptowana przez związki zawodowe. Prezes ZNP S. Broniarz stwierdził, że taka propozycja tylko „zaognia konflikt”. Ostatecznie związkowcy uznali, że propozycje nie dają podstaw do zawieszenia strajków.

26 kwietnia z inicjatywy premiera M. Morawieckiego odbył się okrągły stół oświatowy na Stadionie Narodowym w Warszawie. Powodem jego zwołania była chęć uzdrowienia sytuacji w polskiej szkole. Kilka dni później w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii

Grzegorzewskiej przeprowadzono drugą turę obrad okrągłego stołu, która była kontynuacją debaty z 26 kwietnia.

Na lamach dziennika „Rzeczpospolita” ukazały się przykładowe tematy do dyskusji przy okrągłym stole oświatowym. Jeden z nich brzmiał: *Co zmienić w szkole?* Główne tematy oświatowego okrągłego stołu miały być podzielone na dwie części. Pierwsza z nich miała dotyczyć nauczycieli, a w szczególności: zmiany wynagrodzeń, podniesienia prestiżu zawodu, zwiększenia pensum, wzrostu nakładów na oświatę, reformy systemu finansowania, zwiększenia autonomii szkół i nauczycieli. Druga część dyskusji miała być poświęcona uczniom w ramach następujących obszarów: zmniejszenie podstawy programowej, ograniczenie nauki pamięciowej, zmiana systemu oceniania, likwidacja końcowych egzaminów, ograniczenie prac domowych, likwidacja systemu korepetycji.

Obrady przy okrągłym stole oświatowym zorganizowano w pięciu panelach dyskusyjnych prowadzonych przez przedstawicieli MEN i posłów na Sejm RP z ramienia PiS (Trawiński, 2019).

Uczestniczący w obradach poseł Grzegorz Długi z partii Kukiz'15 stwierdził:

Ci, którzy nie przyszli na debatę, stracili wyjątkową okazję. Każde takie rozmowy to kuźnia dobrych pomysłów. Niestety, okazało się, że głęboki podział, który mamy, spowodował niemożność odbycia rozmowy. Szkoda. Trzeba zachęcić wszystkie strony, które są ważne dla całej sprawy, żeby siadły do jednego stołu. Dobrze, że strajk się zakończył, ale boję się, że niebawem kwestie związane z oświatą pójdą w zapomnienie, bo przykryją je inne rzeczy (Portal Polskiego Radia, 2019).

Wypowiedź Piotra Zgorzelskiego z PSL zdziwiła natomiast premiera M. Morawieckiego, który powiedział:

Subwencji oświatowej przekazywanej samorządom jest tak dużo, że nie są w stanie jej wykorzystać na sprawy związane z edukacją i przeznaczają ją też na budowę dróg. To totalna bzdura. Natomiast debata była interesująca, choć była też ograniczona do tych, których na nią wylosowano (Portal Polskiego Radia, 2019).

Zdumiony postawą opozycji parlamentarnej i ZNP był Jacek Sasin z PiS, który przyznał:

Dlatego, że wyszukują pseudopreteksty do tego, by nie przystąpić do debaty. Podają absurdalne zarzuty, a przecież jest czas, by usiąść i rozmawiać. Takie stanowisko pokazuje ich intencje. Wolą robić awanturę i podpalać polskie szkoły, a nie rozmawiać o tym, by te placówki były lepsze (Portal Polskiego Radia, 2019).

W trakcie obrad okrągłego stołu oświatowego ZNP poinformował:

Od 27 kwietnia od godziny 6:00 rano związek zawiesza ogólnopolski strajk, lecz go nie kończy. „Wchodzimy w nowy etap, który pokaże nowe oblicze naszego protestu. Jesteśmy bowiem w połowie drogi, ale jednoznacznie mogę oświadczyć, że dzisiaj ani jutro, ani w kolejnych dniach nie podpiszemy porozumienia, które rząd zawarł z »Solidarnością«” – dodał Sławomir

Broniarz. „Panie premierze Mateuszu Morawiecki, dajemy Panu czas do września. Czekamy na konkretne rozwiązania z pana strony” (Kubera, 2019, s. 1).

Dla części osób strajkujących decyzja o zawieszeniu strajku była zaskoczeniem. Nauczyciele poczuli się dezorientowani i rozczarowani.

ZNP jako powód zawieszenia strajku podał odpowiedzialność za uczniów zdających maturę oraz nowelizację ustawy Prawo oświatowe, która dawała (dyrektorowi albo wyznaczonemu – przez niego lub przez samorządowca – nauczycielowi spoza szkoły) możliwość przeprowadzenia klasyfikacji ucznia i dopuszczenia do matury oraz przeprowadzenia egzaminów.

Stanowisko opozycji parlamentarnej oraz poparcie społeczne dla strajku nauczycieli

Opozycja rządowa poparła strajkujących pracowników oświaty. 11 kwietnia 2019 roku podczas prasowej konwencji przewodniczący Wiosny Robert Biedroń apelował do nauczycieli: „Chcemy powiedzieć jasno i wyraźnie: drodzy nauczyciele, drodzy pracownicy oświaty, trzymajcie się! Wiemy, że zostaliście do tego strajku zmuszeni. Pamiętajmy też o ponad dwóch milionach dzieci, które nie mogą chodzić do szkoły. Pamiętajmy też o ich rodzicach” (Kolanko, 2019, s. A5). Przewodniczący Wiosny zaprezentował plan naprawy systemu oświaty. Podał, że w wyniku wdrożenia jego propozycji nauczyciele będą mogli zarabiać od 3500 do 7000 zł.

Na łamach „Gazety Wyborczej” przytoczono wypowiedź posła Józefa Brynkusa z Kukiz’15, który odnosząc się do wynagrodzeń nauczycieli, zaproponował, „aby pensje nauczycieli powiązano ze średnią pensją w gospodarce” (Suchecka, 2019, s. 3). Poseł opowiedział się za „skróceniem wakacji letnich do czterech tygodni, tak by dołożyć wolnych dni wiosną i jesienią oraz również za likwidacją Karty Nauczyciela” (Suchecka, 2019, s. 3).

Przewodniczący PO Grzegorz Schetyna zapowiedział, że „jeżeli rząd PiS nie spełni oczekiwań środowiska nauczycielskiego, zrobimy to po wyborach w październiku” (Wilgocki, 2019, s. 3). Przewodniczący PO wraz z pozostałymi liderami Koalicji Europejskiej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem z PSL, Jerzym Wenderlichem z SLD, Katarzyną Lubnauer z Nowoczesnej i Markiem Kosakowskim z Zielonych, zaapelowali, aby „Jarosław Kaczyński wezwał premiera do rozwiązania kryzysu i zapewnienia podwyżek” (Wilgocki, 2019, s. 3).

Strajk popierały również osoby związane z kulturą, aktorzy, pisarze, reżyserzy, artyści, w tym m.in.: Olga Tokarczuk, Wit Szostak, Andrzej Chyra, Katarzyna Figura, Michał Kotowski, Michał Żebrowski, Agnieszka Holland, Agnieszka Glińska, Jacek „Mezo” Mejer i Dawid Podsiadło (Mrozek, 2019).

11 kwietnia 2019 roku powstał Społeczny Komitet #Wspieram Nauczycieli, powołany przez ludzi nauki, kultury i dobrej woli. Uruchomiono specjalny rachunek bankowy, na który można było dokonywać wpłat na Fundusz Strajkowy ZNP na rzecz protestujących pracowników oświaty (TVN24, 2019).

W dniach 4–11 kwietnia 2019 roku Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) przeprowadziło badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” metodą wywiadów bezpośrednich, wspomaganych komputerowo, na próbie 1064 dorosłych mieszkańców Polski (Boguszewski, 2019, s. 1). Badania były przeprowadzone przed i w trakcie trwania strajku nauczycieli. 42% respondentów stwierdzi-

ło, że działania rządu były niewystarczające, aby zakończyć strajk nauczycieli. Zachowanie rządu oceniono jako mało elastyczne, czyli charakteryzujące się brakiem zainteresowania problemem i potrzebami nauczycieli. Zwolennicy PO popierali protest nauczycieli (78%), podobnie jak opowiadający się za Wiosną (67%). Przeciwnikami protestu nauczycieli byli przede wszystkim sympatycy PiS (60%). Z badań CBOS-u wynika, że 44% badanych popierało protest nauczycieli. Zwolennicy PiS ocenili działania rządu jako poprawne.

Respondenci ocenili również formy protestu. Za niedopuszczalne uznali: nieobecność nauczycieli na egzaminach (75%), branie zwolnień (57%) oraz odwołanie lekcji (60%).

Podsumowanie

Strajk środowiska nauczycielskiego w 2019 roku był największym protestem nauczycieli po strajku w 1993 roku. Rozpoczął się 8 kwietnia, a trzy tygodnie później został zawieszony do września 2019 roku.

W demokratycznych krajach strajk jest formą nacisku i protestu społecznego. Istnieją różne rodzaje strajku: absencyjny, tzw. włoski, głodowy, okupacyjny i chorobowy (polegający na braniu zwolnień lekarskich).

Udzielając odpowiedzi na pierwsze pytanie postawione we wstępie artykułu, można stwierdzić, że strajk nauczycieli był wynikiem lekceważenia środowiska nauczycielskiego przez rząd w trakcie rozmów dotyczących zmian w systemie oświaty. Rząd był nieustępliwy, co do propozycji nauczycieli, przedstawiając swoje propozycje.

Reforma edukacji w 2017 roku została nieodpowiednio przygotowana i źle wprowadzona. Dodatkowym bodźcem do strajku było ubieganie się minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej, osoby odpowiedzialnej za zmiany w systemie oświaty, o mandat w Parlamencie Europejskim w 2019 roku. Nauczyciele wyrazili niezadowolenie z braku konsekwencji przy realizacji reformy oświaty. Przyczyną strajku były też negatywne skutki reformy, m.in. przepełniona podstawa programowa, przepełnione szkoły, jak również kumulacja roczników uczniów – tzw. podwójny rocznik w 2019 roku (do szkół średnich miało trafić dwukrotnie więcej uczniów niż w poprzednich latach). Nauczyciele potępiali chęć ucieczki minister A. Zalewskiej przed doprowadzeniem do końca wprowadzonych zmian. Ważnym argumentem do rozpoczęcia strajku były niskie zarobki. Nauczyciele chcieli podwyżki wynagrodzeń.

Odpowiadając na drugie pytanie, należy zauważyć, że rząd PiS był konsekwentny i niezmienny w propozycjach składanych nauczycielom. Niekiedy przedstawiciele rządu odmawiali udziału w dialogu ze środowiskiem nauczycielskich związków zawodowych. Formacja Jarosława Kaczyńskiego, prezentując program wyborczy do Parlamentu Europejskiego, potocznie zwany piątką Kaczyńskiego, nie uwzględniła oczekiwań środowiska nauczycielskiego – tym samym okazała swój lekceważący stosunek do tej grupy zawodowej.

Udzielając odpowiedzi na ostatnie pytanie, można zauważyć, że strajk spełnił rolę kampanii społecznej. Wywołał debatę na temat sytuacji w szkolnictwie. Spór budował tło edukacyjne ze względu na to, że podkreślał to, co jest najważniejsze w danej sprawie. Strajk nauczycieli z 2019 roku przejdzie do historii jako jeden z największych strajków w Polsce – podobnie jak strajk

z 1993 roku. Dzięki protestowi społeczeństwo otrzymało rzetelne informacje o wymiarze godzin pracy, wynagrodzeniach i przysługujących nauczycielom urlopach.

W trakcie strajku uświadomiono społeczeństwu, jakiej wysokości wynagrodzenie pobierają nauczyciele, oraz obalono mit nauczyciela mającego dużo wolnego czasu i pracującego tylko osiemnaście godzin tygodniowo. Z kolei społeczeństwo podzieliło się na tych, którzy wspierali nauczycieli i rozumieli ich intencje, oraz na grupę osób, które były przeciwne strajkowi, namawiały do jego przerwania i przywrócenia normalnej organizacji zajęć w szkołach.

Spółeczność nauczycieli jednoczyła się w grupy wzajemnego wsparcia i wymiany informacji. Protest nauczycieli utrudnił funkcjonowanie wielu rodzin, w których obydwoje rodziców pracuje zawodowo. Rodzice tacy musieli poszukać alternatywnych zajęć dla dzieci, czasami skorzystać z urlopu na żądanie lub wziąć zwolnienie z tytułu opieki nad dzieckiem. Zdarzały się przypadki, że opiekunowie zabierali dzieci do miejsca pracy. Z kolei odwołane zajęcia w szkołach wywoływały u uczniów dezorganizację i brak poczucia obowiązku. Brak zrozumienia rządu co do potrzeb nauczycieli spowodował, że część z nich zrezygnowała z pracy w szkole, zmieniając swoje kwalifikacje. Strajk nauczycieli w 2019 roku miał wpływ nie tylko na rząd i środowisko nauczycielskie, ale również na całe społeczeństwo.

Bibliografia

- Boguszewski, R. (oprac.) (2019). Społeczne poparcie dla protestu nauczycieli. *Komunikat z Badań CBOS*, 54.
- Dąbrowska, Z. (2019). „Piątka” PiS kusi wyborców opozycji. *Rzeczpospolita*, 19 marca.
- Drabik, P. (2019). *PGG: Koszt podwyżek dla górników to 600 mln zł*. Pobrane z: <https://biznes.radiozet.pl/News/Gornicy-z-PGG-domagaja-sie-podwyzek.-Koszt-postulatow-zwiazkowcow-to-600-mln-zl> (14.01.2020).
- Dzieje.pl (2019). *Nauczycielska „S” podpisała porozumienie z rządem; ZNP i FZZ będą strajkować*. Pobrane z: <https://dzieje.pl/edukacja/nauczycielska-s-podpisala-porozumienie-z-rzadem-znp-i-fzz-beda-strajkowac> (14.01.2020).
- Dziennik.pl (2019). *Zapowiadany strajk w oświacie nie będzie pierwszym. Największy odbył się w 1993 roku*. Pobrane z: <https://edukacja.dziennik.pl/aktualnosc/artykuly/595098,strajk-oswiata-edukacja-najwiekszy-nauczyciel-szkola-pieniadze-historia.html> (14.01.2020).
- Forum Związków Zawodowych (2019). *Oświadczenie ZNP i FZZ*. Pobrane z: <http://fzz.org.pl/aktualnosc/oswiadczenie-znp-i-fzz/>.
- Głosowanie nr 111 na 46. posiedzeniu Sejmu dnia 20.07.2017 r. Pobrane z: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=8&NrPosiedzenia=46&NrGlosowania=111/>.
- Kolanko, M. (2019). Niejasne losy strajkujących nauczycieli. *Rzeczpospolita*, 12 kwietnia.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997. Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
- Kubera, E. (2019). Strajk nauczycieli zawieszony. *Kurier Szczeciński*, 26–28 kwietnia.
- Mrozek, W. (2019). „Nauczyciele to nasi najbliżsi sojusznicy”. Artyści wspierają strajk. *Gazeta Wyborcza*, 10 kwietnia.
- Piekarski, M. (2019). *Debata ws. odwołania minister Zalewskiej. „Zostawia Pani po sobie chaos”*. Pobrane z: <https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-debata-ws-odwolania-minister-zalewskiej-zostawia-pani-posob.nId,2956956> (14.01.2020).
- Pietraszewski, M. (2019). *Strajk nauczycieli staje się faktem! ZNP i FZZ nie podpisały porozumienia z rządem*. Pobrane z: <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Polityka/Strajk-nauczycieli.-ZNP-FZZ-nie-podpisaly-porozumienia-z-rzadem.-Solidarnosc-zgodzila-sie-na-propozycje> (14.01.2020).

- Polska Times (2019). *Strajk nauczycieli 2019 zawieszony! Do kiedy? Czy 30.04 są lekcje w szkołach? [MAPA] [POSTULATY] Czy matury się odbędą?* Pobrane z: <https://polskatimes.pl/strajk-nauczycieli-2019-zawieszony-do-kiedy-czy-3004-sa-lekcje-w-szkołach-mapa-postulaty-czy-matury-sie-odbeda/ar/c1-13749626> (14.01.2020).
- Portal Infor.pl (2019). *Obowiązek szkolny dla 6-latków zniesiony* (2016). Pobrane z: <https://samorząd.infor.pl/wiadomosci/735765.Obowiazek-szkolny-dla-6latkow-zniesiony.html> (14.01.2020).
- Portal Oświatowy (2019). *Egzaminy w czasie strajku – powołanie komisji i nowe przepisy*. Pobrane z: <https://www.portaloswiatowy.pl/top-tematy/egzaminy-w-czasie-strajku-powolywanie-komisji-i-nowe-przepisy-16660.html> (14.01.2020).
- Portal Polskiego Radia (2019). *Po okrągłym stole ws. oświaty. Komentarze polityków w Trójce*. Pobrane z: <https://www.polskieradio.pl/9/300/Artykul/2300698,Po-okraglym-stole-ws-oswiaty-Komentarze-politykow-w-Trojce> (14.01.2020).
- Poznańska, M. (2019). *Solidarność podpisała porozumienie z rządem 7.04.2019. Co zakłada ugoda? Podwyżki od września i zmniejszenie biurokracji [PEŁNA TREŚĆ]*. Pobrane z: <https://dziennikbaltycki.pl/solidarnosc-podpisala-porozumienie-z-rzadem-7042019-co-zaklada-ugoda-podwyzki-od-wrzesnia-i-zmniejszenie-biurokracji-pelna-tresc/ar/c5-14030117> (14.01.2020).
- Prawo i Sprawiedliwość (2011). *Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*. Warszawa.
- Radio Zet (2019a). *Strajk nauczycieli 2019. Kiedy się rozpocznie? Dlaczego nauczyciele strajkują?* Pobrane z: <https://www.radiozet.pl/Co-gdzie-kiedy-jak/strajk-nauczycieli-czy-kiedy-dlaczego-bedzie2> (14.01.2020).
- Radio Zet (2019b). *Strajk nauczycieli 2019: postulaty. Jakie są postulaty ZNP? Jakie były propozycje rządu?* Pobrane z: <https://www.radiozet.pl/Co-gdzie-kiedy-jak/Strajk-nauczycieli-2019-postulaty.-Jakie-sa-postulaty-ZNP-Jakie-byly-propozycje-rzadu> (14.01.2020).
- Sitnicka, D. (2019). *To ile szkół w końcu strajkuje? Wyjaśniamy różnice w danych ZNP i MEN*. Pobrane z: <https://oko.press/to-ile-szkol-w-koncu-strajkuje-wyjasniamy-roznice-w-danych-men-i-znp/> (14.01.2020).
- Stanek, A. (2019). *Strajk nauczycieli. Tak walczy się o podwyżki i przywileje w budżetówce*. Pobrane z: <https://www.money.pl/galerie/arttykul/strajk-nauczycieli-lekarzy-policjantow-tak-o,73,3,2429513.html> (14.01.2020).
- Suchecka, J. (2019). Jak polepszyć życie nauczyciela. *Gazeta Wyborcza*, 8 kwietnia.
- Suchecka, J., Wilgocki, M. (2019). Rząd wciąż zwodzi. *Gazeta Wyborcza*, 19 kwietnia.
- Trawiński, Ł. (2019). *Druga tura rozmów przy „Okrągłym stole” edukacyjnym*. Pobrane z: <https://www.gov.pl/web/edukacja/druga-tura-rozmow-przy-okraglym-stole-edukacyjnym> (14.01.2020).
- Trwają strajki nauczycieli (2019). *Kurier Szczeciński*, 9 kwietnia.
- TVN24 (2017). *Wniosek o referendum w sprawie reformy edukacji skierowany do komisji*. Pobrane z: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wniosek-o-referendum-w-sprawie-reformy-edukacji-skierowany-do-komisji,750854.html> (14.01.2020).
- TVN24 (2019). *Spółeczny Komitet „Wspieram Nauczycieli” ogłasza zbiórkę dla nauczycieli*. Pobrane z: https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/powstal-spoleczny-komitet-wspieram-nauczycieli-na-rzecz-strajkujacych,926562.html?fbclid=IwAR2SqpEmze76KIFt6fb9Rql6Vxe6L-ljL_NoayRjwXzkQu-OniG8a-eeB8UM (14.01.2020).
- Ustawa z 23.05.1991 o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Dz.U. 1991, nr 55, poz. 236.
- Ustawa z 29.12.2015 o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw. Dz. U. 2016, poz. 35.
- Wilgocki, M. (2019). Wciąż nie widać końca strajku. *Gazeta Wyborcza*, 20–22 kwietnia.